

Realizacja ustawy o amnestii



Ponad 23,5 tys. osób objęła już amnestia

WARSZAWA (PAP). — Do dnia 6 maja br. ponad 23,5 tys. osób zwolniono już na podstawie ustawy o amnestii, zarówno z więzień, jak i aresztów śledczych. Liczba ta obejmuje również osoby, zwolnione przez prokuraturę wojskową. Ponadto poważne prace prowadzi sądy powszechne, umarzając sprawy podlegające amnestii.

W większości województw, jak np. w białostockim, gdańskim, koszalińskim, akcja zwalniania amnestionowanych z więzień zostaje zakończona. Obecnie prokuratury pracują nad przeglądaniem akt w sprawach więźniów, skazanych na kary długoterminowe, które na mocy amnestii ulec mają złagodzeniu. Zakończenie w całym kraju akcji zwalniania amnestionowanych spodziewane jest w połowie bm. Drugi etap prac — łagodzenie wymiaru kary — ukończony zostanie w ostatnich dniach maja br.

Komunikat Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów, odwołała ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów ob. Jakuba Bermana w związku ze zgłoszoną przez niego rezygnacją z tej funkcji. Rada Państwa powołała na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów ob. Eugeniusza Stawieckiego, przy równoczesnym zachowaniu przez niego stanowiska ministra przemysłu lekkiego.



Siew Pięćdziesiątka

Siewy zbóż postępują naprzód z sadzeniem okopowych — nadal źle

W ostatnich dniach siewy przebiegają w znacznie przyspieszonym tempie. Według danych Woj. Zarządu Rolnictwa, do dnia 5 bm. zasiewów czterech podstawowych zbóż oraz mieszanki zbożowych dokonano w 71,4 proc. Spółdzielnie produkcyjne naszego województwa wykonały plan zasiewów w 75,8 proc. Całkowicie zakończyły siewy 82 spółdzielnie, przy czym produkują pod tym względem powiaty: pucki — 104 proc., planu, nowodworski — 93,2 proc., wejherowski — 90 proc. Najbardziej zaawansowane są w siewach spółdzielnie pow. elbląskiego — 40,8 proc. i kartuskiego — 57 proc.

Chłopi gospodarujący indywidualnie produkują pod względem zasiewów 4 podstawowych zbóż w powiatach: legnickim — 96 proc., kwidzińskim i starogardzkim — po 95 proc. Natomiast w elbląskim i sztumskim procent zasiewów w gospodarstwach indywidualnych jest niższy (32,4 oraz 34,1 proc.).

Znacznie słabiej posuwają się prace przy zasiewach buraka cukrowego (3,3 proc.) oraz przy sadzeniu ziemniaków (5,4 proc.). Kukurydzą zasiano dotychczas niewielkie obszary.

Od 30 kwietnia 1956 r. przystąpiono do zwalniania z zakładów karnych osób, które objęte są ustawą o amnestii. Zwolnienia dokonywane są na podstawie decyzji specjalnych komisji prokuratorskich. Pracując one obecnie we wszystkich zakładach karnych. Członkowie tychże komisji dokładają starań, aby wszyscy, którzy mogą skorzystać z dobrodziejstwa amnestii, jak najszybciej wyszli na wolność. Na zdjęciu: komisja prokuratorska w składzie: prokuratorzy Halina Seifert, Wiktor Jawiński i Władysław Augustowski w ciągu kilku dni zatwierdzi i podpisał około 500 postanowień o darowaniu kary. CAF fot. Zygm. Wdowiński

Pokojowa misja Hammarskjolda na razie nie przyniosła rezultatów

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld powrócił w niedzielę po południu do Nowego Jorku ze swojej podróży po Bliskim Wschodzie.

Dag Hammarskjöld złożył Radzie Bezpieczeństwa pełne sprawozdanie ze swej misji w ciągu bieżącego tygodnia. Przedstawi on także teksty oświadczeń rządów Izraela i czterech krajów arabskich w sprawie zaprzestania ognia.

W związku z powrotem Hammarskjolda z Bliskiego Wschodu przewodniczący Rady Bezpieczeństwa J. Brille (Jugosławia) oświadczył:

„Najważniejszym dotychczasowym wynikiem tej misji jest bezwarunkowe zobowiązanie się obu stron wobec ONZ, że będą przestrzegać postanowienia o zaprzestaniu ognia, zgodnie z porozumieniem rozejmowym”.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 109 (3695)

WTOREK, 8 MAJA 1956 R.

CENA 20 GR.

Niestrudzona działalność wszystkich bojowników o pokój przyniosła już pierwsze plony

Rezolucja plenarnego posiedzenia PKOP

WARSZAWA (PAP). Na zakończenie obrad plenarnego posiedzenia Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, o którym donosiliśmy już, zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

Polski Komitet Obronców Pokoju, zebrany na posiedzeniu plenarnym w dniu 4 maja, po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdania delegacji polskiej na Nadzwyczajną Sesję Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie, wyraża swą pełną solidarność z uchwałami tej sesji; Polski Komitet Obronców Pokoju popiera gorąco żądanie powszechnego rozbrojenia i bezwzględneżakaz produkowania i używania broni atomowej i termojądrowej, ścisłej kontroli handlu bronią przez Organizację Narodów Zjednoczonych i położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową.

Porozumienie w sprawie rozbrojenia usunęłoby wielkie niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla pokoju odbudowa w Niemczech zachodnich agresywnego i odwetowego militarysty, zagrażającego wolności i niepodległości narodów Europy zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie.

Polski Komitet Obronców Pokoju uważa, że wspólna akcja wszystkich organizacji pokojowych jest najważniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed światowym ruchem pokoju.

Polski Komitet Obronców Pokoju pozdrawia serdecznie wszystkich bojowników o pokój na całym świecie, których niestrudzona działalność przyniosła już pierwsze plony. Wyciągamy braterską dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, bez względu na ich poglądy polityczne, do ludzi, którzy odrzucają wojnę i

szukają dróg rozbrojenia i pokoju. Nierozważna przyjaźń i ścisła solidarność wszystkich narodów, wchodzących w skład światowego obozu pokoju, jest najlepszą gwarancją udaremnienia planów sił agresji.

Polski Komitet Obronców Pokoju wzywa wszystkich patriotów polskich, aby rozwijali twórczą aktywność we wszystkich dziedzinach naszego życia, budując nasz socjalistyczny ustrój, aby konsekwentnie walczyli o usuwanie wszystkich braków i wypaczeń, które hamują nasz marsz naprzód, aby swą pracą przyczyniali się do rozkwitu naszej ludowej ojczyzny — poważnej siły w służbie pokoju i postępu.

50-ty lugrotrawler Stoczni Północnej otrzymał nazwę „Gołębek“

Przed kilku dniami załoga wydziału kadłubowego Stoczni Północnej obchodziła swój jubileusz. Zakończono mianowicie montaż i wodowanie na 3 dni przed terminem 50-ty z kolei kadłub jednostki z serii B-17. Jest to lugrotrawler rybacki, który otrzymał nazwę „Gołębek“.

Obecnie przycumowany w stocznym basenie wyposażony „Gołębek“ otrzymuje silnik główny, mechaniczne pomoce, nadbudówkę steru awaryjnego itp. Pracami tymi kieruje budowniczy inż. Zieliński.

Po zakończeniu wyposażenia statek odczeka próbę mechaniczną na wodzie, a następnie rejs kontrolny, po czym zostanie przekazany do eksploatacji przedsiębiorstwu rybackiemu „Odra“ w Świnoujściu.

Nowa linia żegluga Gdynia — Windawa — porty Europy zachodniej

6 bm., wracając z ładunkiem drzewa brzoowego i celulozy, zabranym dla Polski w porcie fińskim Aba (Turku) wszedł do portu Windawa w Łotewskiej SRR polski statek „Śląsk”. Zablże on 600 ton ładunku, przeznaczonego dla odbiorcy w krajach Europy zachodniej. Rejsom tym s/s „Śląsk” otwiera nową stałą linię żeglugaową na trasie Gdynia — Windawa (lub Leningrad) — Gdynia — Hamburg — Londyn (lub Hull) — Antwerpia — Rotterdam.

Nowa, stała linia żeglugaowa, na której „Śląsk” kursować będzie raz na miesiąc, ma na celu usprawnienie transportu i wymiany towarowej między portami polskimi, a Związkiem Radzieckim oraz usprawnienie bezpośredniej wymiany ZSRR — kraje Europy zachodniej.

Należyta odprawa

PARYŻ (PAP). Jak podaje prasa francuska, robotnicy portowi w Havre odmówili wyładowania węgla ze statku amerykańskiego, którego kapitanem jest Cwikliński, związany z najbardziej reakcyjnymi kołami USA i międzynarodowym ruchem faszystowskim.

Cwikliński musiał opuścić port i skierować statek do Antwerpii.

Po dramatycznej walce na finiszu Wiśniewski przegrywa o koło z Schurem na mecie V etapu Wyścigu Pokoju Polska na II miejscu a Kowalski 6 po V etapie

Radosną chwilę przeżyliśmy na Stadionie Przyjaźni w Goerlitz, na mecie V etapu Wyścigu Pokoju, kiedy przy dźwiękach fanfar na bieżni stadionu jako pierwsza ukazała się sylwetka reprezentanta Polski Wiśniewskiego. Wszyscy wstają z miejsc, publiczność szaleje, bowiem na drugiej pozycji jedzie Schur. Polak prowadzi do ostatnich metrów, jednak „Taeye” przy olbrzymim dopingu jest lepszy na mecie o pół koła. Obaj uzyskują czas 5:34,42.

O 2 sekundy później kończy etap dwudziestu kilku kolarzy, wśród których znajdują się Kowalski i Królak. Trzecie i czwarte miejsce zajmują Bułgarzy w kolejności: Dimov, Christow, a piąty jest Wostrjakow (ZSRR).

Pierwsze obliczenia wskazują, że tradycy IX wyścigu stało się zadaniem i ponownie zniżył się lider w klasyfikacji indywidualnej. We wtorek zółta koszulka założy reprezentant NRD Schur.

Kiedy prastary Wrocław zgał w poniedziałek uczestników Wyścigu Pokoju startu jących do V etapu, który kolarze mieli zakończyć już na ziemi niemieckiej, nie spodziewano się, że podobnie jak i w poprzednich dniach, o losach etapu zadecyduje w początkowej jego fazie ucieczka grupy kolarzy, którzy poprowadzą wyścig do samej mety.

Na poniedziałkowym etapie była to grupa znacznie silniejsza niż poprzednio. Ucieczkę inicjowali Bułgarzy i Rumuni, do których dołączyli kolejno następni kolarze tworząc 26-osobową czołówkę z trzema Polakami — Wiśniewskim, Królakiem i Kowalskim, zwycięzcą etapu w Łodzi Schurem, jego rodakiem Stolperem, pięcioma Bułgarami, trzema Rumunami, dwoma Szwedami i... ani jednym Włochem.

Czołówka na doskonałej asfaltowej szosie i w bardzo pofalowanym terenie szybko powiększyła odległość od swych przeciwników. Po 48 km uciekinierzy mają ponad 2 min. przewagi.

Lotny finisz na 50 km w Świdnicy wygrał Królak przed Novakiem i Wretmannem. Czołówka ma już w



Przedownik wyścigu po czterech etapach — drużyna Związku Radzieckiego. Fot. CAF

Angielscy podatnicy subsydują konkurencję niemiecką

LONDYN (PAP). — Laborzystowski dziennik „Daily Herald” zamieścił artykuł w sprawie wydatków brytyjskich na utrzymanie angielskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich. Dziennik wypowiedział się przeciwko tym wydatkom twierdząc, że w rzeczywistości fundusze te stanowią subsydia dla eksportu zachodnio-niemieckiego, konkurującego z eksportem brytyjskim.

Utrzymanie wojsk brytyjskich w Niemczech zachodnich kosztuje 80 milionów funtów rocznie, a Niemcy nie chcą płacić ani centa. Jest im wygodnie — pisze dziennik — żeby kto inny opłacał koszty ich obrony i żeby mogli skoncentrować swoją uwagę na ofensywie eksportowej, która z powodzeniem wypiera nas z wielu rynków. Jest im wygodnie obliczając, że kupią broń od nas, a dostawać ją od Stanów Zjednoczonych.

Obrady historyków Polski i NRD

WARSZAWA (PAP). 7 bm. rozpoczęły się w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk obrady komisji mieszanej historyków Polski i NRD. Komisja ta została powołana w myśl umowy o współpracy kulturalnej między Polską i Rzecząpospolitą Łudową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zadaniem komisji, w skład której weszli przedstawiciele Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Historii Niemieckiej Akademii Nauk oraz innych placówek naukowych — jest ustalenie zasad stałej i szerokiej współpracy historyków obu krajów.

Wyniki indywidualne V etapu:

1. Schur (NRD)	5:33,42
2. Wiśniewski (Polska)	5:34,12
3. Dimov (Bułgaria)	5:34,44
4. Christow (Bułgaria)	5:34,44
5. Kolumbiet (ZSRR)	5:34,44
6. Nyman (Finlandia)	5:34,44
7. Wostrjakow (ZSRR)	5:34,44
8. Krivka (CSR)	5:34,44
9. Novak (CSR)	5:34,44
10. Carlenj (Szwecja)	5:34,44
11. Kowalski (Polska)	5:34,59
12. Królak (Polska)	5:35,08
13. Chwienadacz (Polska)	5:40,52
14. Bugalski (Polska)	5:45,01
15. Włochowski (Polska)	5:48,01

Wyniki drużynowe V etapu:

1. Bułgaria	16:44,12
2. ZSRR	16:44,29
3. Polska	16:44,49
4. Szwecja	16:44,57
5. NRD	16:50,18
6. Rumunia	16:50,48
7. CSR	16:57,16
8. Dania	17:03,41
9. Belgia	17:04,01
10. Włochy	17:09,26

Wyniki indywidualne PO 5 ETAPACH:

1. Schur (NRD)	21:26,43
2. Kolumbiet (ZSRR)	21:28,10
3. Dimov (Bułgaria)	21:30,11
4. Cziłkow (ZSRR)	21:30,32
5. Wostrjakow (ZSRR)	21:31,21
6. Kowalski (Polska)	21:31,30
7. Nyman (Finlandia)	21:31,42
8. Królak (Polska)	21:32,37
9. Ostergaard (Dania)	21:33,25
10. Kowalew (Bułgaria)	21:33,59
11. Chwienadacz (Polska)	21:41,04
12. Bugalski (Polska)	21:43,15
13. Wiśniewski (Polska)	21:44,36
14. Włochowski (Polska)	21:44,57

Wyniki drużynowe PO 5 ETAPACH:

1. ZSRR	64:26,57
2. Polska	64:30,02
3. Bułgaria	64:32,55
4. NRD	64:40,00
5. Belgia	64:50,06
6. Rumunia	64:50,53
7. Włochy	64:53,18
8. Szwecja	64:54,51
9. Francja	64:55,13
10. CSR	65:00,08

Z ŚWIATA

Na Madagaskar udała się specjalna ekspedycja w celu złapania najrzadszej ryby spotykanej na świecie — ryby coelacanth i przewiezienia jej do laboratorium naukowego w Tananarivie. Ryby te żyją w pobliżu wysp Comora (około Madagaskaru) i mają 167 cm długości.

Polowanie na rybę udało się. Jest to już drugi okaz na świecie, który udało się złapać.

Znany aktor filmowy i sportowiec, aktor Tarzana Johnny Weissmuller został ukarany aresztem za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym.

Podczas wyścigów motocyklowych w miejscowości Floreffe (Belgia) zdarzył się tragiczny wypadek. Znany zawodnik brytyjski Fergus Anderson poniósł śmierć tuż przed ukończeniem wyścigu na 150 km w kategorii maszyn 500 cm. Anderson wyskoczył motocyklem z trasy i uderzył głową o słup telegraficzny.

Niemal strachu musieli doznać goście z zagranicy, którzy udali się do teatru w bombajskim ogródku zoologicznym, kiedy uderzył gromy piorun. Rodzina rodzinna iwo. Korzystała z otwartych drzwi klatki, rodzina iwo w składzie lew, lwica i czworo szczeniąt uciekła na wolność, zagryzając po drodze dwie osoby. Natychmiast rozpoczęto pogon. Szczenięta złapano, lwicę zabito. Żyłko staroemu iwo uderzyło się uciec do pobliskiego lasu.

Z Argentyny donoszą, że w mieście Cordoba, w hali teatru miejskiego wybuchła bomba. Po jej eksplozji, że bomba podłożona przez prowokatorów, ponieważ ów teatr wystawiał komedie satyryczne o b. dyktatorze Argentyny pt. „Zwariowany generał”.

Dwóch wybitnych specjalistów czechosłowackich udało się do Burmy, aby kierować poszukiwaniami geologicznymi w północno-wschodniej części kraju.

Sprawozdanie z wyników poszukiwań oraz projekt urządzenia kopalni specjalności czechosłowackiej mają złożyć rządowi Burmy.

Dzień 6 maja br. był w Belgii „dniem katastrof”. Zakończono w tym dniu aż 101 nieszczęśliwych wypadków, w których dwie osoby poniosły śmierć, a 18 zostało ciężko rannych.

Sekretarz stanu USA Dulles złożył 8 bm. po swym powrocie do Waszyngtonu sprawozdanie z sesji Rady NATO, które będzie transmitowane przez radio i telewizję.

Zakładowa umowa zbiorowa pracowników portu gdyńskiego pozwoli pracować lepiej szybciej taniej

Po długiej, kilkutygodniowej dyskusji, która toczyła się we wszystkich wydziałach i we wszystkich brygadach przeładunkowych, portownicy gdyńscy podpisali zakładową umowę zbiorową na rok bieżący.

Znaczące ożywienie naszego życia politycznego i odbyła się przedyskutowała nad założeń planu 5-letniego wyzwoliły ludzką inicjatywę. Portownicy poculi się w pełni gospodarzami swego zakładu pracy. Wykazała to zresztą dyskusja nad projektem zakładowej umowy zbiorowej.

Podczas dyskusji zgłoszono blisko 600 wniosków, na podstawie których został opracowany ostateczny tekst umowy, zawierający 341 zobowiązań załogi i dyrekcji Zarządu Portu.

Portownicy postanowili lepiej niż dotychczas wykorzystywać rezerwy i możliwości produkcyjne i, co się z tym łączy, znacznie przekroczyć podstawowe wskaźniki planu na r. 1956. M.in. zobowiązali się wydawnie skrócić czas przeładunku statków i zwiększyć obciążenie powierzchni składowej w magazynach, co dotychczas było jedną z największych bolączek portu. Ponadto portownicy postanowili jak najszerzej propagować przedsięwzięcia pracy dźwigowej Filipiak i znanego brygadzysty bryg. nr 114 Brunona Trzebiatowskiego.

Zagadnienie należytej organizacji dnia pracy portowców, to bardzo ważna sprawa. Nie zawsze może to pomóc Zakład Robot Zastępczych. Dlatego też dyrekcja zobowiązała się zapewnić brygadzom przeładunkowym pracę przez pełne 8 godzin. Jest to możliwe do realizacji przez lepsze przygotowywanie stanowisk przeładunkowych.

Dużo miejsca poświęca zakładowa umowa zbiorowa sprawom socjalnym i BHP. Znaczące sumy przeznaczono na ten cel. Wiele razy pisaliśmy o ciężkich warunkach mieszkalnych pracowników portu gdyńskiego. I chociaż jedna jaskółka nie zwiastuje jeszcze wiosny, to jednak zadowoleni musimy powiedzieć o wybudowaniu bloku mieszkalnego dla portowców. Umowa przewiduje także

Z naszego obserwatorium

Archiwa zdradzają tajemnice

Jak donosi tygodnik amerykański „Newsweek”, niedawno odnaleziono w archiwach Instytutu Historii Najnowszej w Monachium dokument o zgola sensacyjnej treści. Wynika z niego, że bomby, które spadły w dniu 10 maja 1940 r. na stare uniwersyteckie miasto niemieckie Freiburg, zrzucone były z... niemieckich samolotów.

Nazajutrz po bombardowaniu, które zniszczyło cenne zabytki Freiburga, Hitler wysłał w berlińskim radio przemówienie. Oskarżył w nim aliantów o barbarzyńskie bombardowanie ludności cywilnej.

„Pięć niemieckich bomb na miasta alianckie za każdą bombę na miasto niemieckie” — wrzeszczał Hitler.

Rozpoczęło się zbrodnicze bombardowanie Rotterdamu, Dover, Portsmouth, Coventry.

Odwet hitlerowski. W rzeczywistości jednak sprawa miała się tak: Goering dał rozkaz zbombardowania Dijon we Francji dnia 10.V. 1940 r.

Zagubione w panującej wówczas mgie samoloty Luftwaffe straciły orientację i przez pomyłkę zrzucały ładunek bomb na Freiburg zamiast na Dijon.

Dokument, który krył dotychczas te tajemnice sztabu Goeringa, przemówił teraz z monarchijskiego archiwum.

W obliczu wyborów powiększają się zastępy lewicy włoskiej

(Korespondencja własna „Dziennika Bałtyckiego“)

Rzym, w maju
W czerwcu obywatele włoscy zostaną wezwani do urn. We Włoszech odbędą się wybory samorządowe. Jest rzeczą oczywistą, że ich wymowa polityczna będzie bardzo mocna. Będą to pierwsze po XX Zjeździe KPZR wybory w państwie zachodnim, stanowiącym ważne ogniwo bloku atlantyckiego. Ich wyniki pozwolą wysnuć wnioski na temat roli i wpływu lewicy włoskiej w społeczeństwie po XX Zjeździe KPZR.

Faktem jest, że w gminach i prowincjach administrowanych przez klerikalne żywio-

ły gospodarki była bardzo kiepska. Większość obywateli włoskich ostro potępiała nadużycia jak również i niesłychane skandale finansowe, które miały miejsce np. w magistracie rzymskim lub neapolitańskim. Jest powściągnięciem tajemnic, że magistrat Neapolu służył za korytą takim ugrupowaniu politycznym, jak np. Ludowa Partia Monarchistyczna Achillesa Lauro. Mogła ona uprawiać swoje skandaliczne praktyki tylko dlatego, że była milcząco popierana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, będące od 10 lat domeną partii demokratycznej — chrześcijańskiej.

W przeciwieństwie do tego gminy i prowincje rządzone przez partie lewicowe są dobrze administrowane i temu faktowi nikt nie może zaprzeczyć. Przykładem jest magistrat miasta Bolonii, który nie tylko osiągnął równowagę budżetu, lecz przeprowadził także rozsądny podział podatków w Bolonii. Do jego poważnych osiągnięć należy to, że koszty utrzymania są tam najniższe w porównaniu z innymi miastami we Włoszech.

Oczywiście przykładów takich jest więcej i nie ulega żadnej wątpliwości, że włoska prawica chwyci się różnych środków, aby zatłoczyć burzę, aby zatuszować burzę. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się 5 nowoczesnych maszyn automatów i półautomatów, wystawionych przez nas oddzielnie w specjalnym salonie europejskim, który obrazuje najnowsze osiągnięcia przemysłowe różnych krajów.

Bogato przedstawia się dział przemysłu chemicznego i aparatów precyzyjnych oraz dział włókienniczy. Pawilon polski uzupełniający tradycyjne ozdoby choinkowe, ciesząc się za granicą dużym popytem, artykuły przemysłu fotograficznego, aparaty chirurgiczne, różne narzędzia itp. Niespodzianką w pawilonie polskim są w tym roku modele oferowane na eksport statków o wyporności do 10 tysięcy ton, zbudowanych przez nasze stocznie.

Delegacja Komisji Planowania NRD opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio, po 2-tygodniowym pobycie, opuściła Polskę delegacja Państwowej Komisji Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego Kristenem Walherem na czele.

W czasie pobytu w Polsce przedstawiciele komisji planowania NRD i NRD wymieniły swoje doświadczenia w zakresie gospodarki materialnej.

Już nigdy więcej Hiroszimy

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja United Press, „Rada Hiroszimy, walcząca o zakaz broni atomowej i wojnowej” wystosowała w poniedziałek do prezydenta Eisenhowera depechę, w której protestuje przeciwko konanej w sobotę przez USA próbie z bombą atomową w strefie Eniwetok i domaga się zaniechania tego rodzaju prób w przyszłości.

W depeście autorzy podkreślają, że występują w imieniu 200 tysięcy obywateli miasta Hiroszimy, którzy padli ofiarą bomby atomowej, zrzuconej przez lotników amerykańskich pod koniec drugiej wojny światowej.

— No, to jak, przyjmujemy ten towar czy nie? — W głosie woźnicy brzmiało rozdrażnienie. — Bo ja dłużej czekać nie będę...
Rozalia Wilczak, kierowniczka Wiejskiego Domu Towarowego w Jegłowniku (GS Gronowo, pow. elbląski) kompletnie pijana, ledwo trzymająca się na nogach, zażegnała burzę: przelała towary do sklepu, przeliczając je byle jak, aby przedrzeć. Spieszyło jej się bardzo, gdyż w domu czekała na nią rozbita, pijana towarzyszka: były prezes PZGS z Elbląga Leon Mielnicki, członek PRS Józef Puzyński oraz inni. Litła się w takim towarzystwie zapowiadała się świetnie, jak potem stwierdzili mieszkańcy Jegłownika — trwała do późnej nocy, podczas gdy taksówka na koszt PZGS-u stała ukryta za budynkami.

Zresztą nie tylko o tym mówili mieszkańcy Jegłownika. Wiedzieli także, że Rozalia Wilczak wprowadza na kierowniczkę WDT przez Leona Mielnickiego, „wypracowała” w krótkim czasie manko w wysokości 18.000 zł.

Czyja w tym wina? Oczywiście Rozalii Wilczak i jej protektora Mielnickiego. Nie jest tu również bez winy Zarząd GS w Gronowie, który przyjął bez zastanowienia na tak poważne i odpowiedzialne stanowisko Rozalię Wilczak. Przyjął, ponieważ „ręka rękę myje”, no „pan prezes tak kazał”.

Zresztą zarząd GS w Gronowie ma i inne sprawy na sumieniu.

TROSKA O WŁASNĄ KIESZEN

Prezes GS w Gronowie Dyma Kudelski nie tylko nie kierował na bieżąco sprawami „mankowiczów” na drogę postępowania karnego i Przewidy: „Jaki pan taki

gospodarki prowadzonej przez partie lewicowe. Znamiennym przykładem metod, jakich chwyciła się klerikalna prawica włoska, jest próba przedstawienia dorobku XX Zjazdu KPZR w świetle jak najbardziej fałszywym.

Krytyka kultu jednostki została znieszkodliwiona przez propagandę klerikalną i przedstawiona jako krytyka ustroju. Fałszywie twierdzi się, że państwo socjalistyczne i dyktatura to w zasadzie to samo. Zataja się, że historia społeczeństwa burżuazyjnego usiana jest przykładami dyktatur, a mimo to nie utożsamia się państwa burżuazyjnego z dyktaturą. Ta sama kłamliwa propaganda stała się zataja fakt, że to właśnie Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego potępiła kult jednostki.

Ani jeden dziennik nie wyszedł we Włoszech

RZYM (PAP). W niedzielę we Włoszech nie wyszedł ani jeden dziennik. Pracownicy przemysłu poligraficznego przystąpili do strajku na znak protestu przeciwko odzuceniu przez wydawców postulatów w sprawie podwyżki płac. Strajk proklamowały jednocześnie trzy centralne związków zawodowych: Włoska Powszechna Konfederacja Pracy, Włoska Konfederacja Związków Zawodowych i Włoski Związek Pracy.

Czas skończyć z pobłażliwością wobec „mankowiczów” Szkodników i złodziei mienia publicznego musi spotkać zasłużona kara

— No, to jak, przyjmujemy ten towar czy nie? — W głosie woźnicy brzmiało rozdrażnienie. — Bo ja dłużej czekać nie będę...
Rozalia Wilczak, kierowniczka Wiejskiego Domu Towarowego w Jegłowniku (GS Gronowo, pow. elbląski) kompletnie pijana, ledwo trzymająca się na nogach, zażegnała burzę: przelała towary do sklepu, przeliczając je byle jak, aby przedrzeć. Spieszyło jej się bardzo, gdyż w domu czekała na nią rozbita, pijana towarzyszka: były prezes PZGS z Elbląga Leon Mielnicki, członek PRS Józef Puzyński oraz inni. Litła się w takim towarzystwie zapowiadała się świetnie, jak potem stwierdzili mieszkańcy Jegłownika — trwała do późnej nocy, podczas gdy taksówka na koszt PZGS-u stała ukryta za budynkami.

Zresztą nie tylko o tym mówili mieszkańcy Jegłownika. Wiedzieli także, że Rozalia Wilczak wprowadza na kierowniczkę WDT przez Leona Mielnickiego, „wypracowała” w krótkim czasie manko w wysokości 18.000 zł.

Czyja w tym wina? Oczywiście Rozalii Wilczak i jej protektora Mielnickiego. Nie jest tu również bez winy Zarząd GS w Gronowie, który przyjął bez zastanowienia na tak poważne i odpowiedzialne stanowisko Rozalię Wilczak. Przyjął, ponieważ „ręka rękę myje”, no „pan prezes tak kazał”.

Zresztą zarząd GS w Gronowie ma i inne sprawy na sumieniu.

OPINIA PUBLICZNA DOMAGA SIĘ

Wszystko to, co przytoczyliśmy, działo się pod okiem zarządu PZGS w Elblągu i Przewidy: „Jaki pan taki

Oprócz chadecji również i inne partie prawicowe nie są sygnalizującą w popiele. Dwa odłamy partii monarchistycznej, partia liberalna i neofaszyści, nie czekają na instrukcje chadecji, aby obrzucić partie lewicowe stękiem inwektyw. One również wolą nie poruszać kłopotliwej i kompromitującej sprawy, jaką jest problem uczciwej administracji. Innymi słowy, klerikalowie i inne partie prawicowe pod względem metod kampanii wyborczej idą ręką w rękę.

Zachowanie się partii republikańskiej dysponującej po nad 400.000 głosów jest dwuznaczne. Góra wydaje się być antydemokratyczna, natomiast dół niezaprzeczalnie demokratyczny. Ciekawe jest zachowanie się socjal — demokracji. Uchwały XX Zjazdu KPZR w sprawie różnych dróg wiodących do socjalizmu, uniknięcia wojny i pokojowego współistnienia, postawiła ona wyłączenie na bazie ekonomicznego współzawodnictwa. W wielu miastach socjaldemokraci połączyli się z partią komunistyczną i partią socjalistyczną pod hasłem sprawiedliwej i uczciwej administracji odrzucającej antykomunizm.

Zastępy lewicy wzbogaciły się nie tylko o socjal — demokratów, lecz również o tych radykałów i szeregowych republikanów, którzy widzą istotny sens walki. Można więc przypuszczać, że lewica odzyska te gminy, które klerikalowie zagarnęli za pomocą oszukańczej ordynacji wyborczej. A to byłaby droga zdobywania władzy przez masy ludowe.

A. BARSILIO

— Jestem zmuszony — oświadczył Abd el Krim — zwrócić waszą uwagę oraz uwagę wszystkich ministrów członków Rady NATO, na okrucieństwa, jakich dopuszcza się Francja wobec bezbronnego mężczyzn, kobiet i dzieci, w Afryce północnej, a zwłaszcza w Algierze. Rząd francuski skierował swe jednostki skierowane, podległe dowództwu NATO, do walki z powstańcami algerijskimi.

Abd el Krim domaga się, aby Rząd Ismay i pozostali członkowie Rady NATO uczynili wszystko, co leży w ich mocy by położyć kres wysłaniu wojsk NATO do Afryki północnej.

Kontrabanda materiałów rozzszczepialnych do USA

NOWY JORK (PAP). Jak podaje prasa, władze brazylijskie zatrzymały przed samym odlotem trzy samoloty amerykańskie, załadowane materiałami, służącymi do produkcji broni atomowej.

Kontrabanda tych materiałów do Stanów Zjednoczonych wywołała powszechne niezadowolenie brazylijskiej opinii publicznej. Przedstawiciel marynarki wojennej Brazylii K. Rodrigues zażądał, aby władze brazylijskie złożyły rządowi USA oficjalny protest przeciwko nielegalnemu wywozowi materiałów rozzszczepialnych z Brazylii.

Wydaje się, że czas wrócić do skończyć z pobłażliwością wobec nadużyć. Opinia publiczna domaga się potępienia i ukarania zdeklarowanych, notorycznych złodziei mienia społecznego. I to nie tylko za pomocą umieszczenia ich nazwisk na łamach prasy. Opinia publiczna domaga się ukarania winnych na drodze sądowej. Dlatego też sądy i prokuratury powołowe powinny bardziej wnikliwie badać sprawy kłopotliwych mankowiczów, sprawy zdeklarowanych złodziei mienia społecznego, recydywistów. Wiele z nich grasuje bowiem nadal na odpowiedzialnych stanowiskach w GS-ach i PZGS-ach, a dotychczasowa częsta pobłażliwość rozzszczepiała ich dostatecznie.

Z. Michniewska-Saweczko

Polscy kuracjusze wyjadą do NRD

WARSZAWA (PAP). Młodzi przedstawiciele polskiej służby zdrowia i przedstawicielami służby zdrowia NRD ustalono szczegółowy umowę w sprawie bezwzględnej wymiany kuracjuszy.

Projekt umowy, która zostanie podpisana w najbliższych dniach, przewiduje, że w br. na leczenie do NRD wyjedzie z Polski 200 osób. Uzdrawiska wybrane na pobyt naszych kuracjuszy w NRD, to m. in. Bad Salzungen, Brambach, Neufarland koło Poczdamu. Pobyt w uzdrowiskach trwać będzie 28 dni.

Podobne umowy o wymianę kuracjuszy zostały już zawarte z Czechosłowacją i ZSRR. W roku przyszłym przewiduje się zawarcie dalszych umów tego rodzaju, m. in. z Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

Abd el Krim protestuje przeciw terrorowi Francji w Algierze

LONDYN (PAP). — Znanego bojownika o niepodległość Maroka Abd el Krim wystosował depechę do sekretarza generalnego NATO lorda Ismaya, w której wypowiada się przeciwko wysłaniu wojsk NATO do walki przeciwko ruchowi wyzwolenicmu w Afryce północnej.

— Jestem zmuszony — oświadczył Abd el Krim — zwrócić waszą uwagę oraz uwagę wszystkich ministrów członków Rady NATO, na okrucieństwa, jakich dopuszcza się Francja wobec bezbronnego mężczyzn, kobiet i dzieci, w Afryce północnej, a zwłaszcza w Algierze. Rząd francuski skierował swe jednostki skierowane, podległe dowództwu NATO, do walki z powstańcami algerijskimi.

Kontrabanda materiałów rozzszczepialnych do USA

NOWY JORK (PAP). Jak podaje prasa, władze brazylijskie zatrzymały przed samym odlotem trzy samoloty amerykańskie, załadowane materiałami, służącymi do produkcji broni atomowej.

Kontrabanda tych materiałów do Stanów Zjednoczonych wywołała powszechne niezadowolenie brazylijskiej opinii publicznej. Przedstawiciel marynarki wojennej Brazylii K. Rodrigues zażądał, aby władze brazylijskie złożyły rządowi USA oficjalny protest przeciwko nielegalnemu wywozowi materiałów rozzszczepialnych z Brazylii.

Wydaje się, że czas wrócić do skończyć z pobłażliwością wobec nadużyć. Opinia publiczna domaga się potępienia i ukarania zdeklarowanych, notorycznych złodziei mienia społecznego. I to nie tylko za pomocą umieszczenia ich nazwisk na łamach prasy. Opinia publiczna domaga się ukarania winnych na drodze sądowej. Dlatego też sądy i prokuratury powołowe powinny bardziej wnikliwie badać sprawy kłopotliwych mankowiczów, sprawy zdeklarowanych złodziei mienia społecznego, recydywistów. Wiele z nich grasuje bowiem nadal na odpowiedzialnych stanowiskach w GS-ach i PZGS-ach, a dotychczasowa częsta pobłażliwość rozzszczepiała ich dostatecznie.

Z. Michniewska-Saweczko

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział gosp.-morski 353-28
Smsisto i szczerze 345-17
Redaktor naczelny 345-66
Pismo redakcyjne zespoł. Administracja: Gdańsk - Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 385-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80
„CZYTELNIK”
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach i sprzedawcy dzienników i czasopism
Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 1331-W-7-3141

Poważny sukces młodych portowców Szczecina

Młodzieżowe brgady trymerskie obsługujące jeden z rejonów basenu węglowego w porcie szczecińskim, zainicjowały w połowie kwietnia współzawodnictwo o przyspieszenie obsługi wszystkich statków, o skrócenie postoju parowozów i wagonów kolejowych na nabrzeżu, a tym samym o dalszą obniżkę kosztów eksploatacji.

Pierwsze dwa tygodnie tego współzawodnictwa przyniosły młodzieży poważny sukces. W drugiej połowie kwietnia brigada Grabińskiego na pierwszym zmianie, Chrzastowskiego — na drugiej i Walentukiewicza na trzeciej obsłużyły 34 statki polskie i zagraniczne w ciągu 664 godzin, zamiast w 2246 godzin.

Polski tramp „BRYGADA MAKOWSKIEGO” wyszedł np. w kolejną podróż z węglem już po 16 godzinach, zamiast planowych 86. Brygady młodzieży zdobyły także uznanie żagló i kapitanów zachodnio-niemieckich statków — „ERIK SEYD” i „HELGA SCHUP”, które opuściły port z ładunkiem węgla po 12 i 15 godzinach, zamiast po 91 i 70.

Przyspieszenie przeładunków przyniosło robotnikom poważne zwiększenie zarobków.

Na peryferiach gospodarczych

S.O.S. spółdzielni pracy im. Obrońców Westerplatte

W połowie ub. roku połączyły się dwie spółdzielnie pracy: Konstruktoryno-Montażowa i im. M. Buczka. W wyniku tej fuzji powstała spółdzielnia ślusarsko-mechaniczna im. Obrońców Westerplatte, zatrudniająca ok. 250 osób, rozrzuconych w kilku punktach usługowych i warsztatach w trójmieście.

Powstała nowa spółdzielnia, która ma obecnie na swym koncie 831 tys. zł przeterminowanego kredytu. Na ten katastroficzny stan finansowy składa się bardzo wiele przyczyn. Rozpatrzmy pokrótce najważniejsze.

Jest rzeczą całkowicie naturalną, że dla zachowania tzw. równowagi finansowej, towary wyprodukowane przez spółdzielnię muszą być sprzedane. W przeciwnym razie, nazywa „Spółdzielnia Pracy” straci sens i będzie musiała ustąpić nowej nazwie, np. takiej: „Spółdzielnia marnotrawienia surowców i wesołej zabawy w pracę”. Wrómy jednak do spółdzielni „Westerplatte”.

Pod koniec r. 1954 opracowano prototyp 25-litrowego miernika do mleka. Po zatwierdzeniu projektu przez Komisję Głównego Instytutu Miary i Wagi, Zw. Spółdzielni Pracy w Gdańsku dano zlecenie na produkcję. Wystarano się o pewną ilość sprężonej z Anglii cyny i poczyniono przygotowania do seryjnej produkcji. Wyprodukowano kilkanaście sztuk i... na tym koniec — bo brak odbiorców. Interpelacje w WZSP przynosiły tylko jedną odpowiedź: „Na razie nie nie robicie, bo nie mamy zleceń od dawców”.

A jednak wydaje nam się, iż warto się zastanowić, w imię jakich celów zamrożono setki tysięcy złotych przez owe niefortunne mierniki i kto za to jest odpowiedzialny?

Inny przykład, to sprawa produkcji urządzeń wulkanizacyjnych, gdzie zamrożono ok. 1.600 tys. zł. Tym razem odbiorcy są, lecz brak surow-

ca. Jeszcze na początku 1955 r. WZSP dał zlecenie ówczesnej spółdzielni im. Buczka na produkcję tych urządzeń. W trakcie pracy okazało się, że urządzeń wulkanizacyjnych nie można wykonać, bo nie ma kotłów z braku blachy atestowanej. Jak dotychczas, cała praca i ciężkie pieniądze poszły na marne, gdyż WZSP dając zlecenie na produkcję, nie pomyślał o koniecznym zabezpieczeniu jej wykonania.

KTO ZWLEKA, TEN TRACI

Krótkowzroczna polityka daje zawsze opłakane rezultaty. A jednak ciężko pewnym ludziom wybić w zerknięcie poza własne biurko. Świadczy o tym choćby dość głośno i zarazem groteskowa „sprawa łózek”.

Otóż od 1954 r. w magazynach spółdzielni leżało ok. 1400 łózek. Po prostu nikt nie chciał ich kupować, gdyż cena (400 zł) była zbyt wysoka. Do WZSP napływały różne propozycje, w których odbiorcy postulowali nieco niż-

szych cen. Niekoniecznie wyglądała „sprawa łózek”, produkowanych z materiału odpadowego przy produkcji łózek.

Czyż w tej sytuacji można się dziwić odmówieniu spółdzielni kredytu przez Centralę Żelaza i Stali oraz Centralę Tekstylną?

Leży przede mną protokół z zebrania rady nadzorczej spółdzielni. Fakty tam przedstawione pokrywają się z prawdą. Rada ujawniła wiele wycieków i braków w pracy spółdzielni i WZSP, a więc chyba dobrze spełnia swe obowiązki. A jednak w rozmowie z jednym z robotników padło takie zdanie: „Nasza rada nadzorcza jest za mało konsekwentna, a decyzje są często nieprzemyślane”.

ZŁO TRZEBA ZWALCZAC

Gdzie tkwi prawda? Przed kilkunastoma dniami rozmawiałem z paroma członkami rady nadzorczej. Podczas tej rozmowy jedynie sekretarz POP — Władysław Okołowski i jeszcze jeden pracownik spółdzielni mówili szczerze i śmiało o bolączkach swego zakładu pracy. Inni, obecni wtedy członkowie rady nadzorczej — milczeli, lub próbowali tłumaczyć swe milczenie różnymi pozorami.

I tu właśnie ujawni się ów brak konsekwencji i jakiejś zdecydowanej linii postępowania rady nadzorczej. Przecież wykrył zło to jeszcze nie

zrobi poważniejszy błąd grożący większymi konsekwencjami? I czy nie można człowiekowi wcześniej pomóc?

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy ponosi dużą winę za istniejący stan rzeczy. Dotychczasowy kontakt ludzi z WZSP sprowadzał się niemal wyłącznie do stereotypowego pytania: „jak u was z planem?”. Szwankowała też poważnie współpraca w innych dziedzinach. WZSP przysyła z dużym opóźnieniem plany kwartalne i nie ma czasu, by załoga dokładnie zapoznała się z nimi. Nie inaczej wygląda sprawa wprowadzenia nowych norm, które są sztucznie i odgórnie narzucane załozdze.

ZABRAKŁO WZSP

Czy więc nikt nie interesuje się tą spółdzielnią? Tak nie jest. W grudniu ub. roku III Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego zwołał konferencję w sprawie spłacenia choćby części zobowiązań spółdzielni. Niestety, na konferencję nie przybył nikt z WZSP. A szkoda! Wspólne przedyskutowanie pewnych problemów mogłoby przynieść więcej pożytku obu stronom, niż dziesiątki pisanych za biurkiem okólników.

Sprawa spółdzielni im. Westerplatte już dawno dojrzała do tego, by się nią szczerze zajął WZSP. Nie zrobiono tego dotychczas. Zapomniano o peryferiach gospodarczych, nie zwracano uwagi na słuszne głosy terenu. Dziś — póki jeszcze nie jest za późno — spółdzielnia im. Westerplatte oczekuje pomocy. Lech Drapiński

Pierwszy rejs »Mazowska«



W ubiegły wtorek, jak już donosiliśmy m/s „Mazowska” wypłynął w swój pierwszy rejs. Była to trzygodzinna wycieczka po Zatoce Gdańskiej, zorganizowana przez Polskie Linie Oceaniczne dla przodowników pracy. Statek zdał egzamin. Przedziesięcioosobowa załoga, pływająca pod kierownictwem kapitana WALENTEGO MIŁENUSZKINA, robiła wszystko, by pierwsi pasażerowie byli zadowoleni. O sprawne funkcjonowanie maszyn dbał i mechanik ANTONI BEREZECKI, zaś pieczę nad załogą hotelową sprawował kierownik JÓZEF BĄCZYŃSKI. Na zdjęciu: widok sali danceingowej podczas inauguracyjnego rejsu.



Na zdjęciu: kpt. Walenty Miłenuszkin i 1 oficer Paweł Szaradowski na pokładzie statku, podczas inauguracyjnego rejsu. Fot. CAF Uklejewski

Odzież jest dla ludzi, a nie dla norm

Dyskutujemy nad tabelą norm odzieży specjalnej

Podczas dyskusji nad planem pięcioletnim Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni dużo czasu poświęcono zagadnieniom bhp; szczególnie zagadnienie odzieży ochronnej stało się tematem żywych dyskusji.

Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy FRANCISZEK BUKOWSKI, kadłowiec CYRIL KLIMBER i wielu innych — wysunęli problem ten do dyskusji całej załogi.

Uchwala Nr 84/54 z dnia 18 grudnia 1954 r. Prezydium Rządu uregulowało zasady przydziału odzieży specjalnej w zakładach przemysłu okrętowego.

Niestety, obowiązująca tabela norm w poszczególnych przypadkach, a w szczególności w punkcie dotyczącym okresu zużycia odzieży, nie zabezpiecza pracowników przemysłu okrętowego na poszczególnych stanowiskach pracy. Przyczyną tego są specyficzne warunki, jakie występują w budownictwie okrętowym, jak i też nieodpowiednia jakość produkowanej odzieży.

Pomieszczenia zamknięte lub półzamknięte — dno pod wodną, zbiorniki balastowe, pomieszczenia dźwobowe, rurowe, maszynownia i kotłownia w trakcie budowy lub remontu — są miejscami o bardzo ciężkich warunkach pracy ze względu na ich ciasnotę. Ciągłe stykanie się z ostrymi metalowymi blachami okrętowymi powoduje szybsze zużycie odzieży. Oprócz wspomnianych przyczyn występują także różnorodność wykonywanych czynności przez jednego robotnika.

JEDEN CZŁOWIEK, KILKA FUNKCJI

Przy montażu kadłubów na pochylni oraz przy wyposażeniu, gdzie pracuje większość pracowników stoczni, robotnicy ci wykonują dwie, a nawet trzy funkcje. I tak monter kadłubowy wykonuje także prace spawalnicze jak palenie oraz spawanie elektryczne (heftowanie). Hydraulik okrętowy poza montażem rur na statku wykonuje prace kowalskie, krepowanie rur według szablonu oraz szczipanie lub spawanie. Wykonywanie tych czynności powoduje zmiany warunków pracy — a więc i zmianę przeznaczenia odzieży wydanej tym pracownikom, przez co okres zużycia odzieży jest inny.

Z tego względu 12-miesięczny okres zużycia np. ubrań roboczych jest całkowicie nierealny i z uwagi na to stocznicy proponują termin 9 miesięcy dla stanowisk

mniej trudnych, a dla trudniejszych 6 miesięcy.

Niemalżeby rozwiązany jest w myśli tabeli norm problem odzieży specjalnej tej ubrań wiatrowych i trzewików przemysłowych.

Oto przykład niewłaściwego przydziału: czyszciciel kotłowni okrętowych, czyszciciel zenz i tanków ropnych, zgodny z tabelą posiada odzież te odpłatnie, natomiast kierownik wózka elektrycznego — bezpłatnie.

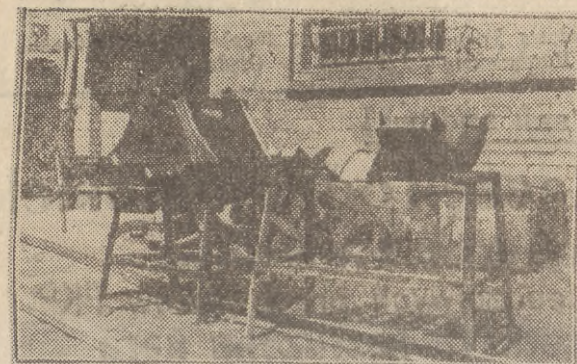
SPECYFICZNE WARUNKI

Zagadnienie to ustawione jest niewłaściwie, gdyż czyszciciel kotłowni czy zenz i tanków pracuje w gorszych warunkach niż kierownik wózka. Ponieważ przydział ubrań wiatrowych i trzewików przemysłowych w przemyśle okrętowym posiada z punktu bezpieczeństwa pracy poważny wpływ na zabezpieczenie stocznicy — stocznicy proponują, by te asortymenty przydzielili większości pracowników grupy przemysłowej na warunkach 50 proc. odpłatności, ewentualnie na warunkach całkowitej odpłatności z tym jednak zastrzeżeniem, że stocznicy otrzymywałyby ekwiwalent w gotówce, za który pobierałby w okresie rocznym swą odzież — zgodnie z zajmowanym stanowiskiem.

Zabezpieczenie wszystkich pracowników w ubrania wiatrowe jak i trzewiki przemysłowe winno także znaleźć uzasadnienie w szczególnych warunkach atmosferycznych, jakie występują na Wybrzeżu.

Ponieważ obecnie stosowana tabela norm odzieży nie zaspokaja rzeczywistych potrzeb stoczników, proponowane poprawki do Tabeli Norm Odzieżowych, winny być szeroko przedyskutowane przez stoczników, a wysunięte przez nich wnioski głęboko i troskliwie rozpatrzone przez nasze władze zwierzchnie.

Czesław Jerzy



Wyprodukowane przez spółdzielnię urządzenia wulkanizacyjne nie mają dotąd nabywców, bo brak do nich kotłowni. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zlecił produkcję widocznym na zdjęciu urządzeń, lecz nie raczył się zatroszczyć o zabezpieczenie jej wykonania.

sze ceny (320, 280, czy 250 zł), ale Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy był nieugięty.

Efekt tej postawy jest taki, że spółdzielnia sprzedaje teraz wspomniane łózka po 196 zł, według obecnie obowiązujących cenników pań-

Masa perłowa produkcji krajowej

Zakłady Rybne w Chojnicach na Pomorzu przekazały przemysłowy galanterijnemu pierwszą partię krajowej esencji perłowej, używanej przy wyrobie naszynek, broszek, guzików itp. Metodę otrzymywania masy perłowej opracował dyrektor Zakładów Rybnych w Chojnicach — TADEUSZ POLEWSKI. Produktem wyjściowym przy wyrobie tej cennej substancji jest tw. biotko guaninowe, czyli srebrzysty nałot pokrywający łuski ryb, pochodzących z jezior.

W Chojnicach przygotowywana jest obecnie partia masy perłowej, która posłuży do wyrobu tzw. perłowna na okładziny do akordeonów. W zakładach powstała brigada, która zajęła się badaniami nad wykorzystaniem guaniny w przemyśle skórzanym. W skład brigady weszli m. in. autor metody otrzymywania masy perłowej Tadeusz POLEWSKI, dr. Antoni BLACH z Centralnego Laboratorium Przemysłu Rybnego i Zygmunt JARZYŃSKI, kierownik kontroli technicznej zakładów w Chojnicach. Brigada pracuje nad uzyskaniem emulsji, która posłuży do wyrobu srebrzystych damskich pantofelków, torebek, portmonetek, pasków itp.

wszystko. Trzeba także bić się do końca o jego usunięcie.

I jeszcze mały przyczynek do tej sprawy. Czy wiecie, że od lipca ub. r. do chwili obecnej w spółdzielni im. Westerplatte urzędowało kolejno aż 3 prezesów? Prezesami — czterech, bowiem pisząc te słowa dowiedziałem się, że znów jest nowy prezes. Warto zadać sobie pytanie, czy prezes, którego kadencja trwa średnio 2,5 miesiąca, jest zdolny do wypracowania jakiejś rzeczowej koncepcji pracy?

REZYGNOWAŁ TRZY RAZY

Albo „sprawa Wacława Mickiewicza”. W pierwszej połowie kwietnia rada nadzorcza zwolniła ob. Mickiewicza z funkcji kierownika technicznego spółdzielni. Jak się orientowałem z dostępnych mi materiałów, decyzja ta była słuszna. Chodził mi jednak o co innego.

Po prostu wydaje się, że praca rad nadzorczych przy podejmowaniu ze stanowisk członków zarządu nie może być tylko pracą od wielkiego dzwonu, pracą „epokowych decyzji”. Pracować trzeba stale, na codzień. Przecież Mickiewicz aż trzykrotnie składał (nie przyjętą zresztą) rezygnację z zajmowanego stanowiska. Czy wtedy rada nadzorcza nie mogła zająć się tą sprawą? Czy zawsze trzeba czekać, aż człowiek

Zamówienia Indii w stocznich Jugosławii

Rząd Indii wystąpił do Jugosławii ekspertów, którzy mają się zorientować w możliwościach budowy statków na stocznich jugosłowiańskich na rachunek Indii. Chodzi zarówno o statki kabotowe jak i o wielkie statki oceaniczne.

Pierwszy rejs m-s „Hoogland”

»Pływająca wizytówka« holenderskiego przemysłu okrętowego

Wchodząc po stromym trapecie na pokład holenderskiego węgłowca m/s „Hoogland” nie oczekiwaliśmy, że białe nadbudówki i niepozorny kadłub kryją w sobie tyle godnych uznania nie spodzianek. Oczywiście — niespodzianek w formie pomysłów konstrukcyjnych i technicznego wyposażenia statku.

Zaczęliśmy jednak od kapitana, którego gościnną kabiną była pierwszy etap naszej wizyty. C. DEKKER — tak bowiem brzmiał jego nazwisko — może swym wyglądem godnie reprezentować typową postać „włoka morską”. Wysoki i barczysty, mimo że wiek już wysebrzył mu skronie siwizną, dysponuje niewyzerpanym zapasem młodzieńczej wery i energii.

— Od jak dawna pan pływa? — pytamy w trakcie rozmowy.

— Mając 14 lat — pada odpowiedź — zamustrowałem po raz pierwszy. W tym roku mi 41 lat mojej służby na morzu. Pod godłem armatora SCHEEPVART EN STEEN-KOLEN MAATSCHAPPIJ N. V. pływam od 1932 r.

— Czy często zawija pan do naszych portów?

— Po wojnie byłem w Polsce około 50 razy, ale na mostku m/s „Hoogland” przybyłem po raz pierwszy.

Okazuje się, że dziewięć ten rejs stanowi pierwszy pozycję w dzienniku okrętowym „Hooglanda”. Przedtem była tylko próbna podróż z Rotterdamu do New-Castle. Jest więc okazja zapoznać się z osiągnięciami holenderskiego przemysłu okrętowego. W towarzyszącą kapitanowi odbywamy spacer po statku, oglądając jego konstrukcję i wyposażenie.

Budowa m/s „Hoogland” W JEDNEJ Z NAJNOWIEJSZYCH STOCZNI HOLENDERSKICH — LEKKERKERK KOŁO ROTTERDAMU, trwała przez jeden rok. Długość kadłuba wynosi 74 m, a szerokość 11,5 m. Pośladki on służył do mocowania maszyn, spalających na godzinie 180 i ropy. Przy pełnym obciążeniu — 1884 TDW, statek rozwija szybkość ok. 11,5 mil morskich.

Wchodzimy do sterówki i tu — pierwsza niespodzianka. Ten mały stateczek wyposażony jest w doskonałe, nowoczesne urządzenia nawigacyjne: radar, żyroskopas, radiotelefon lądowo — morski, sygnały świetlne do manewrowania, automatyczny buczek mgłowy o dowolnie regulowanej częstotliwości głosu, sygnałowy reflektor z celowniczym, sondę akustyczną itp.

POMYSŁY U NAS NIE STOSOWANE

Skrzydła pomostu posiadają pomysłowy „wiatrochron”. Jest to ścianka wy-

profilowana w ten sposób, że najsilniejsze nawet podmuchy wiatru odbija odwróconym ruchem bumeranga, pozostawiając pomost w absolutnej ciszy.

Innego rodzaju ciekawostką, nie stosowaną w naszym budownictwie okrętowym, to ściegła burt na dźwobie i rufie, ułatwiające manewry statku wśród zgrupowania innych jednostek przy nabręzu (np. w porcie londyńskim).

Dla lepszego sztomowania zamontowano na dźwobie 100-litrowy tank z oliwą, która w razie potrzeby sączy się na fale, łagodząc ich uderzenia. Spawane poszytye wzmocnione jest rzędami nitów.

Dosłownie na każdym kroku widać śmiałą inwencję konstruktorów i doświadczenie budowniczych. Oto np. maszty zmontowane na specjalnych wysokich nadbudówkach ważne przy przewożeniu koksu, służą równocześnie jako wentylatory, które w razie pożaru można zablokować hermetycznie, odcinając doś tęp powietrza do ładowni. Gładkie ściany ładowni i wielkie otwory lukowe pozwalają na samotrymowanie węgla.

W tylnej części statku umiejscowiono 2-osobowe kajuty dla załogi, kuchnię, mesę, pralnię, łaźnię z natryskami itp. Z estetyką współzawodniczy wszędzie wzorowa czystość i niezwykle ekonomiczne wykorzystanie każdego metra przestrzeni.

Proste lecz wygodne urządzenia wnętrza, gustowne umebłowanie, ani śladu dysproporcji między pomieszczeniami załogi i oficerów.

Kabiny oficerskie mieszczą się na śródokręciu. W jednej z nich, na stoliku pod ścianą zastajemy... polskiego „Pioniera” w ebonitowej skrzynce. Jego właściciel — I oficer, śmieje się z naszych zdziwionych min; — Radio kupilem podczas

pobytu w Szczecinie. Spisuje się znakomicie i jestem też bardzo zadowolony — wyraża.

MIE POCZYWAŁY

Na zakończenie odwiedzamy maszynownię. Tu również dominuje nadzwyczaj po mysłowe, ekonomiczne rozplanowanie i rozmieszczenie maszyn i urządzeń. Z maszynowni żelazne schodki przez obudowę komina wiodą na pokład.

Pełni uznania dziełmy się swymi spostrzeżeniami z kapitanem. C. Dekker nie pozostaje dłużny, rewanżując się pochwałą sprawności przy obłudze jego statków w polskich portach.

— A jak pan ocenia usługi „Baltony”? — pytamy.

— Mogę stwierdzić, że w porównaniu z poprzednimi laty nastąpiła znaczna poprawa. Obecnie zaopatruję się w „Baltony” zwłaszcza w żywność chętniej, niż w jakimkolwiek innym porcie zagranicznym.

— Proszę nam jeszcze opowiedzieć swoje wrażenia z „Inter-Clubu”.

— Niestety — odpowiada wesoło kapitan — to już nie na mój wiek. Słyszałem jednak zdanie młodszych marynarzy, że bawią się tam dosko nale.

Opuszczamy statek, życząc kapitanowi i załozdze dalszych pomyślnych rejsów, których trasa wiedzie najczęściej ku polskiemu brzegom.

T. Lebiada

Polskie pompy zdobywają rynki zagraniczne

W Zakładach Sprzętu Pożarowego w Lesznie przygotowano do wysyłki do Burmy transport 1000 sztuk ręcznych pomp wodnych skrzydłowych, zarówno go spodarczych jak i ogrodowych. Pompy wodne, wyrabiane w Lesznie, ze względu na swą wysoką jakość zyskały już sobie duże uznanie za granicą i eksportowane są do kilkunastu krajów, a m. in. Turcji, Iranu, Chin, Indonezji, Indonezji, Egiptu i Atrki Południowej.

OTKRYWAM

SPECJALNY DODATEK
KRONIKI FILMOWEJ

Okręgowy Zarząd Kina zawiadamia naszych czytelników, że w kinie „Leninград” będzie wyświetlany specjalny dodatek z IX Węskiego Pokoju. Entuzjastów sportu kolarskiego będą mogli zobaczyć na ekranie wszystkie faworyty tegorocznego wyścigu Warszawa — Berlin — Praga.

DYSKUSYJNY WIECZÓR
FINANSOWY W PTE

Terenowa Sekcja Finansów Wybrzeża PTE urządza w czwartek 10 bm. o godz. 17 XIX wieczór dyskusyjny na temat „Oddziaływanie banku w trybie uchwały Prezydium Rządu Nr 326 na gospodarkę przedsiębiorstw”. Referat wygłosi mgr Bernard Kula.

Wieczór odbędzie się w lokalu Pol. Tow. Ekonomicznego we Wrzeszczu, przy ul. Rokossowskiego 46.

OBSERWACJA PLANET

Pol. Tow. Miłośników Astronomii urządza dla publiczności pokaz planety Wenus i Jowisz przez lunetę do 11 bm. włącznie w godz. 20—21.30. Pokazy odbywać się będą na dziedzińcu gmachu Farmacji A. M. we Wrzeszczu, ul. K. Marksa nr 107. (Wejście od ul. Mickiewicza).

SEKCYJA STATYSTYKI PTE
W czwartek 10 bm. o godzinie 18 w lokalu Pol. Tow. Ekonomicznego we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 46 odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Statystyki PTE Oddziału Morskiego.

Na zebraniu tym prof. dr. Tadeusz Puchalski wygłosi odczyt pt. „Problemy przetrwania sprawodawczych w Polsce”.

Głosie mile widziani.

GODZIE
KIEDY?

TEATR

Gdańsk — Teatr Wielki — balet — „Pan Twardowski” — godz. 19. Teatr przy ul. Białogłowskiej — „Wielki człowiek do małych interesów” — g. 19.
Gdynia — Dramatyczny — wieczór. Dom Kultury, ulica Polska — rewia pt. „Gramy na Marsie” (Estrada szczecińska) — g. 19.30.

—ooOoo—

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kina w Gdańsku

GDAŃSK — „Leninград” — „Tata, mama, gosposia i ja” — od 1. 14 — franc. g. 18, 18 i 20.
„Kameradne” — „Bajka o śpiącej królewnie” — godz. 9.30 i 10.
„Tata, mama, gosposia i ja” — g. 11.30 i 13.30. „Od wiosny do jesieni” — wegr. — co półtorę g. 13.30 do 21.30. WIEZSZZCZ — „ZMP-owiec” — od 1. 14 radz. — g. 16, 18 i 20. „Bajka” — „Cudowny dzwoneczek” — g. 14.45.
„Piękności nocy” — od 1. 18 franc. g. 16, 18 i 20. NOWY PORT — „Maja” — od 1. 16. NRD — g. 16, 18 i 20. OLIVA — „Dejla” — „Na bezludnej wyspie” — od 1. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20.

—ooOoo—

Gdynia — „Warszawa” — „Konik polny” — od 1. 12 radz. — g. 16, 18 i 20. „Atlantyk” — „Ulica zлочyńców” — od 1. 16 franc. g. 16, 18 i 20. „Gopiana” — „Dziwaczyna z cyrku” — g. 15.
„Anioł w górach” — od 1. 7 czes. g. 16, 18 i 20. GRABOWIE — „Fala” — „Skradziony uśmiech” — od 1. 18 — franc. g. 16, 18 i 20.
CHYLONIA — „Promień” — „Pocławice królowe” — od 1. 16 — jap. g. 17 i 19. ORLEWO — „Nepot” — „Dama z portretu” — od 1. 14 — ang. g. 16, 18 i 20.
OBŁUZE — „Związkowiec” — „Naręczona Dżigita” — od 1. 12 — radz. — g. 19.30. RUMIA — „Aurora” — „Orkiestra z Marsa” — od 1. 12 — czes. — g. 18 i 20.

—ooOoo—

Sopot — „Bałtyk” — „Bracia Lili” — g. 14.30. „Włóczęga” — od 1. 16 — hindus. — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Opera zebracza” — od 1. 12 — ang. — g. 16, 18 i 20.

WYSTAWY

Nowy Port — Morski Dom Kultury — Wystawa przeciw grucznakom — od 12 do 20

Sopot — Pawlony Wystawowe przy molo — Roczna Wystawa I-majowa — Okręg Gdańskiego ZPAP — „Malarstwo, Ryśunek, Rzeźba” — codz. z wyjątkiem poniedziałku, od 11 do 19.

Muzeum Marynarki Wojennej — Gdynia, Bulwar Szwedzki — otwarte codziennie prócz poniedziałku i dni poświęconych od g. 10—15, w niedzielę i święta od 10 do 17.

DYŻURY APTEK

od dnia 5. V. do 11. V. 56 r.
Gdańsk — Apteka Nr 52 — ul. Długa 54/56. Wrzeszcz — Apteka Nr 13 — ul. Wierzbickiego 18. Nowy Port — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 82/4, staly dyżur nocny.
Sopot — Apteka Nr 35, ul. Stalina 715 (róg Dzierżyńskiego). Gdynia — Apteka Nr 11 — Skwer Kościuszki 22. Orłowo — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalina-grad 66 — staly dyżur nocny.
Obłuzo — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — staly dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna A. M. w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku pełni I Klinika Chirurgiczna 322-65 do 7 — Bluro wezwania 410-00, 330-34, 347-31.

O zabudowie Targów Drzewnego i Węglowego w Gdańsku i o sprawie, którą zbyt pochopnie przesądzono

Każdy, kto chociaż trochę orientuje się w zagadnieniach architektoniczno-urbanistycznych, przynajmniej, że ostateczna zabudowa Targu Węglowego i Targu Drzewnego w Gdańsku nie należy do najłatwiejszych. Mają one specyficzny charakter — jest to wybitnie zabytkowy ciąg o bardzo ładnej architekturze i dużej wartościach estetycznych.

Nie jest łatwo rozwiązać problem zabudowy zachodniej strony Targu Węglowego, dostosować architekturę do pasa zabytkowy, ciągnącego się od Katowini, przez Strzelnicę św. Jerzego, renesansową Zbrojownię, mury obronne i dwie baszty do Wieży Jacek.

Drugim takim problemem jest odcinek między ulicami św. Ducha i Szeroką, między dwiema basztami a ul. Pańską — trudny dlatego, że jest to bardzo mały obszar. Powstaje więc pytanie, postawić tu domy mieszkalne, czy usługowe, wprowadzić architekturę nową, czy kamieniczkami ze szczytami?

Z przedstawionych do oceny Wojewódzkiego Komitetu Architektury i Urbanistyki, a potem jeszcze raz omawianych z przedstawicielami Głównego Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury trzech koncepcji, opracowanych przez dwa zespoły „Miestoprojektu” i jeden PKZ — najlepsze okazało się rozwiązanie inż. Romana Hordyńskiego, Romana Polujana i Daniela Oledzkiego z Miestoprojektu.

Według ich koncepcji wzdłuż Targu Węglowego (naprzeciw Zbrojowni) ma stanąć duży, nowoczesny budynek, ciekawie rozwiązany architektonicznie, ale spokojny, by nie stanowił wielkiego kontrastu np. ze Zbrojownią. Wzdłuż budynku ciągnąć się podcienia, a na nich tarasy, które latem mogą być wykorzystane jako kawiarnie. Rozwiązanie z podcieniami ma ten plus, że są one nieco odsunięte od całej bryły budynku co umożliwia dostęp słońca nawet na parterze.

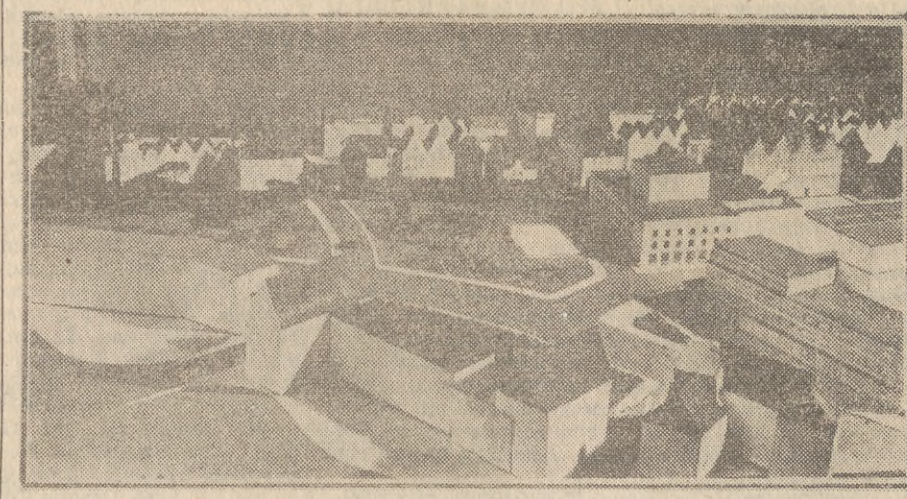
W budynku tym na parterze mieszkaliby się eleganckie (ale w całym tego słowa znaczeniu), a nie podobne do istniejących placówek MHD i PSS sklepy, na I piętrze, kawiarnia i restauracja, na drugim — administracja.

Na niezabudowanym obecnie placu, łączącym się z Wałami Jagiellońskimi, Targiem Drzewnym i Węglowym, autorzy tego projektu proponują budowę dużego domu towarowego. Wydaje nam się, że MHW nie ma racji, twierdząc, że PDT we Wrzeszczu wystarczy na cały rozległy Gdańsk i nie ma zamiaru postawienia drugiego w planie 5-letnim.

Co do takiego rozwiązania Targu Węglowego nie było większych zastrzeżeń. Natomiast sprawa zabudowy Targu Drzewnego, a w szczególności ul. Węglarskiej (od-

ciniek między ul. Sw. Ducha a Szeroką), została zdaje się, rozstrzygnięta zbyt pochopnie.

Biorąc pod uwagę dwie koncepcje pracowników „Miestoprojektu” zdecydowano, że staną tam gdańskie kamieniczki ze szczytami. To prawda, że nowoczesny budynek, jak zaprojektował inż. Wierzbicki nie był najlepszy, ale jest zawsze do naprawienia i dyskusji. Natomiast wprowadzenie tam mieszkańców według projektu inż. Michela i Lepczaka jest o tyle niewłaściwe, że — jak już wspomnieliśmy — obszar jest bardzo mały i wobec tego bę-



Makieta przedstawiająca zabudowę Targu Drzewnego i Węglowego w Gdańsku. Projekt inż. inż. Hordyńskiego, Polujana i Oledzkiego.

dzie bardzo zagęszczony. Poza tym zaprojektowane kamieniczki będą pseudozabytkami.

Nawet wśród niektórych „zabytkowiczów” panuje więc pogląd, że takie rozwiązanie jest nie tylko brzydkie, ale i niewłaściwe. Nie wiemy, czym kierowały się władze wojewódzkie, akceptując ten projekt, nie wiemy również dlaczego generalny projektant Głównego Miasta inż. Kadłubowski zgodził się na to. Ślusniejszy przecież był projekt postawienia w tym miejscu nowoczesnego budynku z punktami usługowymi.

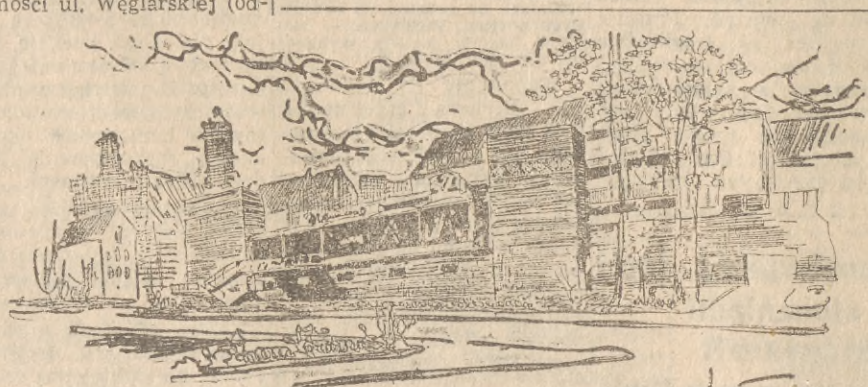
Ciekawe i oryginalne jest wykorzystanie murów obronnych między basztami na lokal rozrywkowy (projekt inż. Wierzbickiego), co znacznie lepiej wygląda niż kamieniczki stylowe. Przecież o wartości projektu decyduje w dużej mierze plastyka, a — jak już powiedzieliśmy — nawet „zabytkowicze” uważają ten pomysł za interesujący i dobry.

Podkreślamy jeszcze raz, że niezbyt udany architektonicznie budynek można przebudować, można zmienić. Natomiast wprowadzanie tam kamieniczek mieszkalnych nie jest dobrym rozwiązaniem, bo nie uszczelnimy od narzeków tych, którzy w tych kamieniczkach będą

Jeszcze jesienią...

„pięknie przekopano kwiatnik — ogród przy Pl. Wierzbickiego we Wrzeszczu. Zasadzono trochę krzewów, a resztę zadolowano, by rozsiać je na wiosnę. Ale nie pomyślano o jednym, o zabezpieczeniu ogrodu. Jak tam dziś wyglądał Krzewy polane, ziemia zdeptana. Czy Prezydium MRN nie żałowałoby na zielenie pieniądze?”

J. Kłapacz korespondent



Oryginalne wykorzystanie murów obronnych i baszt. Według projektu inż. W. Wierzbickiego mogłyby się tu mieścić eleganckie, nowoczesne lokale rozrywkowe. Rys. inż. W. Wierzbicki

O naszych zespołach studenckich

- »Bim-Bom we Wrocławiu
- Powtórzenie koncertu chóru AMG
- Festyn na sopockim molo

W dniach 8 — 10 bm w Wrocławiu trwać będzie krajowy przegląd satyrycznych zespołów studenckich, organizowany przez Radę Naczelną ZSP. Przegląd ten zbiega się z obchodzącymi w tym roku po raz pierwszy Dniami Wrocławia. W przedglądzie wrocławskim wezmą udział najlepsze zespoły — Warszawy, Krakowa, Łodzi, no i naturalnie nasz „Bim-Bom”, który po za oficjalnym występie otrzymał już szereg zaproszeń na danie przedstawień od wrocławskich studentów placówek kulturalnych i inn.

Na przegląd „Bim-Bom” przyszedł dodatkowy poza drugim swym programem aktualne numery związane z ostatnimi wydarzeniami. Warto dodać, że „bim-bomowcy” mają już szereg zaproszeń od środowisk studenckich najróżniejszych miast —

m. in. z Krakowa, Poznania, Szczecina, Olsztyna.

Skoro już mowa o artystycznych zespołach studenckich, to niewątpliwie wielu mieszkańców trójmiasta ucieszy wiadomość, że w ostatniej dekadzie bm. (prawdopodobnie 26 maja) chór Akademii Medycznej powtórzy swój jubileuszowy program. Gdzie odbędzie się koncert — jeszcze nie wiadomo, ale warto aby wszyscy, którzy mogą po mój w udostępnieniu jakiejś sali — uczynili to. Przecież przed koncertem jubileuszowym wiele osób spotkał załóż — nie otrzymaliśmy kart wstępu. Za dużo było chętnych, za mało miejsc.

Jeszcze przed występem w trójmieście chór AMG odwiedzi Szczecin; będzie tam w przyszłą sobotę i niedzielę.

Wreszcie w okresie Dni Oświaty studenci Wybrzeża szykują szczególnie ciekawą imprezę, 19 i 20 maja na molo w Sopocie, przy życzliwej pomocy tamtejszego Prez. MRN, odbywać się będzie festyn studencki. Na festynie tym studenci chcą nie tylko pokazać naszemu społeczeństwu swoje zespoły, ale również poinformować mieszkańców Gdańska, Gdyni i Sopotu o zbliżającym się IV Międzyrodowym Kongresie Studentów w Pradze (26.VIII — 4.IX.br.).

W dniach festynu zobaczymy na molo fragmenty programów „Bim-Bom”, usłyszymy chór AMG, chóry WSM i WSP, orkiestry PG, WSE i AMG, podziwiać będziemy zespoły taneczne WSE, PG i WSP. W festynie wezmą udział również kameralne zespoły Wydziałów Politechniki — wydziałów architektury i budownictwa lądowego. O szczegółach festynu już wkrótce poinformujemy czytelników.

(1)

Pijackie biesiady w kawiarni „Gdańskiej”

W kawiarni „Gdańskiej”, znajdującej się pod „Delikatessami” we Wrzeszczu, zabronione jest picie wódki. Jak w praktyce kierownictwo kawiarni przestrzega zarządzenia, wykazała kontrola przeprowadzona tam ostatnio przez Dzielnicy Komitet do Walki z Alkoholem i Chuligaństwem przy Prez. DRN we Wrzeszczu wspólnie z IV komisariatem MO.

Przy jednym ze stolików bardzo „miło” spędzało czas towarzystwo złożone z Janiny Syczak (zam. Gdynia, ul. Czerw. Kosynierów 97/14), Ludwika Gwizdały (zam. Gdańsk, ul. Szczygła 7/3) oraz Stefana Stępienia (zam. Gdańsk, ul. St. Sempolowskiej 14/4) przy szklankach „czystej”. Obok raczył się wódka zespół dojrzałych „gentlemanów”, wśród których reżyserował Tadeusz Kowalczyk (Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 2/3). Zakąską do wódki były cytryny. Ob. Kowalczyk, jak twierdzi pracownicy kawiarni, często tam popija wódkę, a nawet wygraża kelnerkom.

Komitet do Walki z Chuligaństwem i Pijaństwem ostrzega, że zdjęcia tych wszystkich, którzy będą pili w lokalach, w których zabroniona jest sprzedaż alkoholu, będą umieszczane w gablocie chuliganów i pijaków, oczywiście obok fotografii personelu sprzedającego alkohol lub pobłażającego pijakom.

A. Hermanowicz korespondent

Zaopatrzenie w opał na sezon zimowy urzędów, instytucji, przedsiębiorstw oraz domów mieszkalnych z centralnym ogrzewaniem

W oparciu o zarządzenie PKPG ogłoszone w Monitorze Polskim nr 19 z dnia 22.12.54 roku Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Sopocie ul. Chrobrego 47-49 prosi o złożenie najpóźniej do 15 bm. zapotrzebowań na opał w sezonie 1955/57.

Odbiorcy, którzy złożyli do OPHO kwestionariusze opałowe w roku ubiegłym, a w pomieszczeniach nie zaszyły żadne zmiany, (rozbudowa — zmiana lokali — zmiana systemu ogrzewania) składają jedynie zapotrzebowania. W wypadku zmian należy wypełnić nowe kwestionariusze opałowe. Zapotrzebowania pisemne należy przesyłać dla każdej miejscowości oddzielnie, a ewentualne kwestionariusze dla każdego budynku oddzielnie.

Celem ustalenia zapotrzebowania opalu na inne cele, np. żywienie zbiorowe, kąpiele itp. należy podać liczbę słowników, ilość wydawanych posiłków dziennie, itp. oraz rodzaj paliwa potrzebnego na ten cel.

Przy składaniu zapotrzebowania lub kwestionariuszy uprasza się o podanie numeru, na który przydzielano opał w sezonie ubiegłym.

Odbiorcy zaopatrywani w opał, winni dodatkowo zwrócić uwagę na ewentualność przejścia na zaopatrzenie w opałowe, podać:

- 1) pełną nazwę odbiorcy,
- 2) dokładny adres, 3) jednostka nadzorna, (jakie ministerstwo), 4) stację docelową (ewentualnie boczną), 5) dokładne warunki płatności tzn. bank i gdzie, nr konta, klas. budżetowa, 6) zdolność wydawkową — ile wagonów dziennie.

Niepodanie tych danych w wyznaczonym terminie może spowodować zwłokę w zaopatrzeniu.

W bieżącym roku będzie się przydzielać drewno podpałkowe wyłącznie odbiorcom posiadającym centralne ogrzewanie, na podstawie zapotrzebowań składanych oddzielnie, niezależnie od zapotrzebowań węgla i koks, (po dać ilość pieców).

Dziś
WRADIO

WTOREK 8 MAJA 1956 R.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Koncert. 7.40 — Muzyka. 7.45 — Wład. 8.00 — Wład. 8.06 — Melodie ludowe. 8.30 — Wład. 8.35 — Muzyka pop. 9.00 — 11.55 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wład. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Utwory fletowe. 12.30 — Program i komunikaty — lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Muzyka. 14.00 — Wład. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10 — Czeska muzyka operowa. 15.00 — Najpiękniejsze walece. 15.30 — Różnielka muzyka ludowa. 16.00 — Muzyka. 16.30 — Transmisja z zakończenia 6 etapu IX Węskiego Pokoju. 17.30 — Muzyka. 17.45 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Piosenka tygodnia — lok. 18.05 — Urogu 5-letni — reportaże — lok. 18.15 — Wład. 18.20 — Koncert Filh. Szczecińskiej — lok. 19.00 — Muzyka i akt. 19.28 — Sygnał czasu. 19.30 — Aud. poetycka — lok. 19.55 — Muzyka — lok. 20.00 — „Ostatnie wiadomości” — słuch. 21.28 — Sygnał czasu. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.00 — Dziennik rybacki — lok. 22.15 — Muzyka 22.20 — „Sława i chwala”, odc. 3 pow. Jarosława Iwaszkiewicza. 22.40 — Sprawozdanie z meczu pięciarskiego Anglia — Polska B z Gdańska. 23.12 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD. 23.58 — Sygnał czasu.

P. Grewicz

SPORTOWIEC BAŁTYCKI IX Wyścig Pokoju

Dziś o godz. 18 w Gdańsku w nowej hali sportowej Stoczni Gdańskiej zmierzą się pięściarze POLSKI B i ANGLII

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w nowowbudowanej hali sportowej Stoczni Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna odbędzie się pierwszy mecz w Wyścigu Pokoju, który przerywa międzynarodowe spotkanie pięściarskie. Spotkaniem tym będzie mecz reprezentacji ANGLII z drugą reprezentacją POLSKI.

Zestawienie par w dzisiejszym meczu będzie następujące: Spinks — Liedtke, Weller — Kasperczak, Nicholls — Brychlik, Jones — Milewski, Stone — Zieliński (?), Gill — Debisz, Collins — Krajewski, Smith — Dampé, I. Hack — Korolewicz, Rent — Kumorek.

Naszym zdaniem wystawie nie Zielińskiego po słabej nie dzielnej walce z Chonchirą nie jest zbyt szczęśliwe.

Trudno bawić się w przewidywania wyników, jednak sądząc po rezultatach pierwszych reprezentacji Polski i Anglii w niedzielny meczu w Warszawie, Anglii mają szansę na zdobycie punktów w waga: muszej, piórkowej i lekkopółśredniej. W pozostałych wagach kwestia ostatecznego rezultatu jest otwarta, przy czym większe szanse przynajmniej Polakom.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w nowowbudowanej hali sportowej Stoczni Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna odbędzie się pierwszy mecz w Wyścigu Pokoju, który przerywa międzynarodowe spotkanie pięściarskie. Spotkaniem tym będzie mecz reprezentacji ANGLII z drugą reprezentacją POLSKI.

Nie tak powinni walczyć ligowi pięściarze Gwardia — Gedania 15:5 w derbach Wybrzeża

Dawno nie oglądaliśmy na ringu gdańskim tak słabych walek w ligowym meczu, jak w niedzielę w czasie spotkania o mistrzostwo I ligi pomiędzy gdańskimi zespołami Gwardia i Gedania. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli pięściarze Gwardii 15:5.

Większość walek stała na bardzo niskim poziomie i przypominała raczej zapasy. Na podkreślenie zasługuje słaba forma wyznaczonego na dzisiejszy mecz Polaka B — Angla gwardzisty Zielińskiego, który zremisował z Chonchirą, mając w zasadzie walkę przegraną.

Wyniki (na pierwszym mejsu zawodnicy Gwardii): Gwarys przegrał głosami 2:1 z Muchą, Justka pokonał Nowickiego, Michna wygrał głosami dwa do remisu z Nizwandtem, Wojciechowski pokonał Cyrona, Fliszkowski przegrał z Knutem, Zieliński zremisował z Chonchirą, Dampé II wygrał przez tko w 1 rundzie z Deryglasoffem, Borejsza pokonał przez tko w 1 rundzie Nawrockiego, Krolewicz zwyciężył przez tko w 3 rundzie Zielińskiego, Michalak pokonał Elgerta.

Sędziowali — w ringu: Łukredy (Szczecin), na punkty: Pasturczak (Warszawa), Twardowski (Łódź) i Urbanik (Poznań). (R.St.)

Tylko remis piłkarzy ręcznych gdańskiej Gwardii

W rozegranym w niedzielę w Gdańsku spotkaniu o mistrzostwo ligi piłki ręcznej gdańska Gwardia zremisowała z AZS (Wrocław) 6:6 (3:4).

Bramki dla Gwardii zdobyli: Knops i Dauksa po 2, Flont i Blelecki po 1, dla AZS: Hyla 3, Naglak 2 i Galiński 1. Sędziował Bruśnicki z Krakowa.

I liga piłkarska

Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Budowlani (Opole) — Gwardia (Warszawa) 1:1, CWKS (Warszawa) — Garbarnia (Kraków) 1:0, Ruch (Chorzów) — Gwardia (Bydgoszcz) 3:0, Wisła (Kraków) — Górnik (Zabrze) 7:1, Kolejjarz (Poznań) — Lechia (Gdańsk) 0:2, Stal (Sosnowiec) — ŁKS — przelozone.

TABELA

1. Wisła Kraków	12:2	17:4
2. CWKS Warszawa	11:3	16:6
3. ŁKS	8:4	13:6
4. Lechia Gdańsk	8:6	9:3
5. Kolejjarz Poznań	8:6	5:6
6. Ruch Chorzów	7:7	16:7
7. Budowlani Opole	7:7	14:16
8. Stal Sosnowiec	6:8	11:10
9. Górnik Zabrze	5:9	11:17
10. Gwardia W-wa	5:9	6:15
11. Garbarnia Kraków	4:10	7:13
12. Gwardia Bydgoszcz	1:13	1:12

Wyniki: musza — Kukier wygrał 2:1 ze Spinksem, kogucia Adamski pokonał Weller (3:0), piórkowa — Boczarski przegrał 0:3 z Nicholls, lekka — Niedźwiedzki pokonał Jonesa (3:0), lekkopółśrednia — Piński przegrał po wyrównanej walce ze Stone (1:2), półśrednia — Walasek wygrał 3:0 z Gillem, lekkośrednia — Piętrzykowski pokonał po dobrej walce ambimnego Collinsa (3:0), średnia — Piórkowski wygrał przez tko w II rundzie z powodu kontuzji łuku brwiowego ze Smithem. Do momentu kontuzji prowadził wyraźnie Piórkowski. Półciężka — Wojciechowski wygrał po dobrej walce z Hackiem (3:0), ciężka — Mańka wygrał zdecydowanie na punkty z Rentem (3:0).

Publność, która przybyła na dzisiejszy mecz informujemy, że wejścia na halę będą zamknięte już o godz. 17.45.

Nieczęsto mamy okazję na naszych boiskach zobaczyć w spotkaniu ligowym taką sztukę jak zdobycie w jednym meczu przez jednego za wodnika czterech bramek. Sztuka taka udało się w niedzielę w Gdańsku napastnikowi Stali Manowskiemu. Dzięki zwycięstwu 4:0 (1:0) nad Polonią (Bytom) gdańska Stal umocniła swą pozycję w środkowej części tabeli II ligi.

Przez 45 minut, aż do gwizdka oznajmającego przerwę, Polonia była w tym meczu zespołem bezsprzecznie lepszym, nadawała ton grze i panowała prawie niepodzielnie na boisku. Jednak dobra gra bramkarza Stali Paprotnego oraz obrońców uniemożliwiły w tym okresie Polonii zdobycie bramki, natomiast gdańszczanie przytomnie wykorzystali nadarzającą się okazję i w 35 min. zdobyli przez Manowskiego prowadzenie.

Po przerwie Stal grając z wiatrem zaczęła coraz częściej gościć pod bramką Polonii i w 58 min. ponownie Manowski podwyższył wynik na 2:0. Po utracie tej bramki drużyna Polonii zamalała się i pozwoliła gospodarzom na całkowite opanowanie boiska. Manowski jeszcze dwukrotnie wpisał się na listę strzelców (w 71 min. i 85 min.), ustalając wynik spotkania.

Na zdjęciu: fragment uroczystości otwarcia nowego basenu.

»Miniatura WBP« w Tczewie

Do V etapu Miniatury WBP w Tczewie wystartowało już tylko 11 najlepszych młodych kolarzy z Kolejarza, Liceum Ogólnokształcącego, TPD i Technikum Handlowego. Zwycięzcą na tym 19 km etapie został Klemens Strózewski przed Gdańcem i Szymałą. Na pochwałę na tym etapie zasłużyli Świeczkowski i Arim, którzy mimo kraksy wyścig ukończyli.

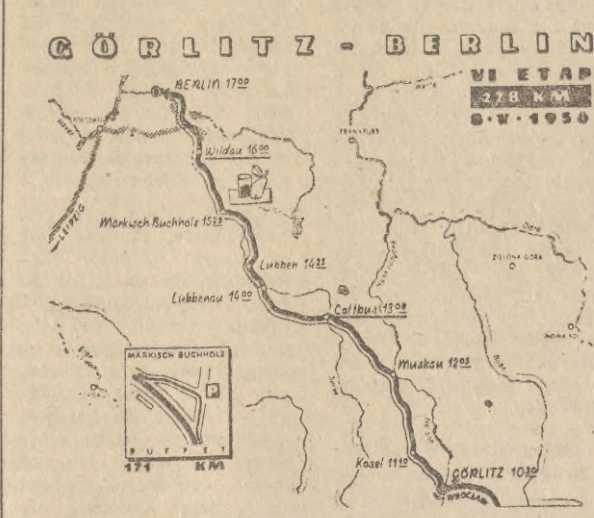
WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU

1. Strózewski (Kol.)	40:30
2. Gdańiec (Kol. I)	41:15
3. Szymała (Lic. Ogóln.)	41:17
4. Poławardowski (TPD)	41:50
5. Manuszewski (Kol. II)	42:33
6. Grzywacki (TPD)	42:33
7. Maruński (TPD)	44:24
8. Arim (Kol. II)	47:14
9. Arim (Kol. II)	48:35
10. Kamiński (Techn. Handl.)	52:06

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 5 ETAPACH

1. Strózewski (Kol.)	2:51:35
2. Szymała (Lic. Ogóln.)	2:52:17
3. Poławardowski (TPD)	2:58:26
4. Gdańiec (Kol. II)	3:00:47
5. Manuszewski (Kol. II)	3:00:51
6. Arim (Kol. II)	3:10:17
7. Maruński (TPD)	3:17:15
8. Grzywacki (TPD)	3:18:47
9. Laskowski (Kol. II)	3:19:10
10. Kamiński (Techn. Handl.)	3:30:48

Warszawa — Berlin — Praga



4 x Manowski i... m.mo przewagi w pierwszej połowie bytomska Polonia pokonana 4:0 przez Stal

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące rezultaty: Naprzód (Lipiny) — Marymont (Warszawa) 2:0, Sparta (Lubania) — Górnik (Radlin) 3:2, Cracovia — Stal (Mielec) 0:0, CWKS (Bydgoszcz) — CWKS (Kraków) 0:0, Górnik (Walbrzych) — Górnik (Bytom) 1:0, AKS (Chorzów) — Warta (Poznań) 3:0.

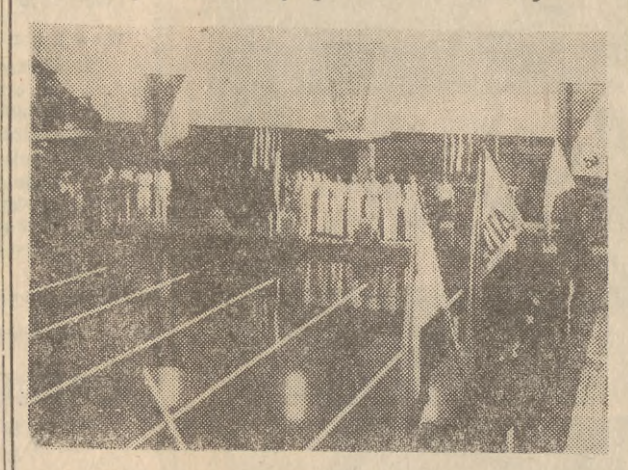
TABELA (r. s.)

1. Cracovia	11:3	10:3
2. Górnik Radlin	11:3	11:5
3. CWKS Kraków	10:4	9:6
4. Naprzód Lipiny	8:6	11:6
5. Polonia Bytom	8:6	7:9
6. Stal Gdańsk	7:7	11:5
7. Szombierki Bytom	7:7	8:6
8. AKS Chorzów	7:7	9:8
9. Warta Poznań	6:8	7:9
10. Sparta Luban	6:8	9:13
11. CWKS Bydgoszcz	5:9	7:9
12. Stal Mielec	4:10	3:6
13. Górnik Walbrzych	4:10	4:12
14. Marymont W-wa	4:10	3:19

Zwycięstwo siatkarek Pragi w Gdyni

Rozegrane w sobotę w sali gdynińskiego MDK spotkanie powracających z turnieju czterech stolic w Szczecinie siatkarek Pragi z mistrzem Wybrzeża — Startem (Gdynia) zakończyło się zwycięstwem siatkarek Pragi 3:0 (15:2, 15:7, 15:9). Drużyna Pragi wystąpiła w tym meczu w rezerwowym składzie. Gdynianki dopiero w trzecim secie pozbýły się tremy i momentami nawiązywały ze swymi przeciwniczkami równorzędną grę.

Nowy basen pływacki w Gdyni



Po długich tarapatach nastąpiło wreszcie w niedzielę otwarcie krytego basenu pływackiego w Szkole Rybołówstwa Morskiego przy Al. Zjednoczenia w Gdyni. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego WKPF B. Dymła i części oficjalnej odbyły się zawody pływackie oraz spotkanie piłki wodnej.

Na zdjęciu: fragment uroczystości otwarcia nowego basenu.



Na zdjęciu: start do biegu na 100 m stylem dowolnym mężczyzn. Fot. J. Kopeć

Poczwartym etapie

Na stadionie olimpijskim etap po trzech przedstawicieli ZSRR, dwóch Włoch oraz po jednym NRD, Polaku, Korystając z dnia Francji, Tego się przed wyścigiem nikt nie spodziewał. Wyjątkowej klasy kolarze to niewątpliwie BRUNI i SCHUR, natomiast KOLUMBIET — to ciagle wielka niewiadoma. Jest charakterystyczne, że tej klasy kolarze co NYMAN, KRÓLAK, BRINKMANN i GUGLIELMONI są dopiero w trzeciej dziesiątce, a RUVET, OSTERGAARD, CORTEGGIANI, KOLEW czy BUTZEN — nawet w czwartej. Właściwie nie ma się temu co dziwić, gdyż klasa kolarzy jest naprawdę bardzo wysoka. Czwartego zawodnika od pierwszego dzielą zaledwie 6 i pół minuty.

Włosi, którzy nie rezygnują ze zwycięstwa zespołowego, są przekonani, że zastrzymają dla siebie żółtą koszulkę. Drużyna NRD, której nie wiedzie się najlepiej, będzie raczej pracowała dla Schura. Moim zdaniem zwycięzcą wyścigu Warszawa — Berlin — Praga należy szukać wśród trójki: CESTARI — BRUNI — SCHUR. Lokaty Polaków, z wyjątkiem Królaka, odpowiadają prawdziwej wartości naszych reprezentantów.

Teoretycznie kandydatami do zwycięstwa zespołowego jest ciagle pierwszych 12 drużyn, praktycznie największe szanse ma sześć drużyn. Rumuni, którzy rewelacyjnie pojechali na dwu pierwszych etapach, są bardzo zmienni, a Czechosłowakom brak ciagle trzeciego dobrego zawodnika (obok Svaby i Krivki). Zespołowo najlepiej jadą drużyny: Anglii, Francji i NRF. Nie mają one wybitnych indywidualności (poza Brittainem), a jednak dzięki kolektynnej jeździe uplasowały się tak wysoko.

W klasyfikacji indywidualnej rywalizacja jest nie mniej pasjonująca. W pierwszej dziesiątce jest po IV

W V, najtrudniejszym z dotychczasowych etapów »Miniatury WBP« w Gdańsku zwyciężył Wojciech Blaszkę

Z dotychczas rozegranych w Miniaturze WBP etapów wczorajszy V etap był najtrudniejszy. Pierwsze 13 km do półmetka kolarze jechali pod górę, a pod wiatr. Natomiast w powrocie podzielił z wiatrem w zawody i na metę wpadli z szybkością ponad 60 km na godzinę.

Zaraz po starcie, na długim podejściu wyścig rozbił się na kilka grup. W czołówce zmieniając często prowadzenie jechali 6 kolarzy, trzech z AZS Hapka, Suchodolski, Okomski, dwóch z Budowlanych Blaszkę i Szymański oraz Witosławski (niezrzeszony). Na 5 km od startu Witosławski ma defekt roweru i odpada do drugiej grupy, która rozpoczyna morderczy pościg za czołówką. Ta jednak zdobywa coraz większą przewagę, mają półmetek i te raz już z wiatrem podwajając szybkość pędzi z powrotem do mety. Z powodu defektu roweru odpada z niej jeszcze Szymański (Bud.) i teraz już drużynowe zwycięstwo — AZS jest przesądzone. Czy uda się AZS-akom wywalczyć jeszcze zwycięstwo indywidualne? Jest ich trzech w czołówce i tylko jeden Blaszkę z Budowlanych. Niestety, ten ostatni okazał się najszybszy na ostatnich metrach przed metą i on uratował honor kolarzy Budowlanych odnosząc drugie z kolei zwycięstwo w Miniaturze WBP.

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU

1) Blaszkę (Bud.)	0:52:53
2) Hapka	0:53:15
3) Suchodolski (obaj AZS)	0:53:16
4) Okomski (AZS)	0:54:45
5) Szymański (Bud.)	0:54:49
6) Witosławski (niezr.)	0:54:49
7) Formela (Bud.)	0:54:49
8) Cybal (Bud.)	0:55:07
9) Szymański (Bud.)	0:57:41
10) Kozłowski (Stal)	0:58:29
11) Gruszczyński (niezr.)	0:59:51
12-14) Pomorski, Grzenia i Debiski (AZS)	1:00:32
15-16) Skwierawski i Stefanek (AZS)	1:02:27

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

1) AZS I	2:39:44
2) Budowlani	2:43:09
3) AZS II	3:05:26

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 5 ETAPACH

1) Hapka (AZS I)	3:31:39
2) Blaszkę (Bud.)	3:33:03
3) Szymański (AZS I)	3:33:30
4) Witosławski (niezr.)	3:33:45
5) Suchodolski (AZS I)	3:36:14
6) Szymański (Bud.)	3:36:33
7) Okomski (AZS I)	3:37:51
8) Cybal (Bud.)	3:38:19
9) Gruszczyński (niezr.)	3:40:43
10) Stefanek (AZS II)	3:43:32
11) Grzenia (AZS I)	3:49:02
12) Kozłowski	3:50:41
13) Pomorski (AZS I)	3:56:44
14) Debiski (AZS II)	4:05:07
15) Skwierawski (AZS II)	4:28:40

Dziś start do VI etapu o godzinie 17 na Oruni w kierunku Starogardu.

Wyniki

wczorajszego V etapu Wyścigu Pokoju podajemy na stronie 1.